KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Lutego 1866 r. | № 43. | Lat 45. | Dnia 11 (23) Lutego 1866 r.

Piątek. | Rano zimna st. 13, w poł. z. st. 7. Wysok. wody st. 3 c. 10, (ubywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 2 Zachód „ „ 5 „ 26 | Jutro, Ś-go Macieja Apostoła.

— W Kościele PP. Sakramentek, odprawiać się będzie w dniu jutrzejszym, jako też i w każdą Sobotę o godz: w pół do 5ej po południu, *Nabożeństwo Pasyjne*, czyli Rozmyślanie Męki ZBAWICIELA naszego; ostatnie zaś odprawione zostanie w Wielki Czwartek. — Takież samo Nabożeństwo jutro w Kościele PP. Wizytek.

— Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Nabożeństwa Pasyjnego, Artyści i Chóry Instytutu Muzycznego wykonały: pierwszą część ze „Stabat Mater“ *Haydn'a*, dwa ustępy z „Siedmiu słów“ *Haydn'a*, „Ave Marja“ *Gounoda*. Sopran solo (Panna *Lejchnitz*), skrzypce solo (P. *Górski*), arfa (P. *Pistor*), oraz Choral na męzkie głosy Dyrektora *Kątskiego*, (solo tenorowe P. *Mikulski*).

— *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*— Doszło do wiadomości Komisji Skarbu, iż u osób prywatnych złożone zostały w zachowanie summy pieniężne i inne przedmioty należące do Klasztorów Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego i Kościołów będących przy tych Klasztorach. Aby osoby, u których podobne pieniądze i przedmioty znajdują się, nie tłomaczyły się niewiadomością, w jaki sposób z takowemi należy postąpić, w celu usunięcia wszelkiej pod tym względem wątpliwości i ochronienia tych osób od odpowiedzialności prawnej, Komisja Rządowa z upoważnienia JW. Namiestnika Królestwa, podaje do powszechnej wiadomości: Osoby mające sobie wypożyczone lub oddane przez kogokolwiek w zachowanie summy pieniężne, kosztowności, sprzęty Kościelne lub jakiekolwiek ruchomości należące do Klasztorów Rzymsko-Katolickich i będących przy nich Kościołów, obowiązane są w ciągu 3ch miesięcy, od daty niniejszego ogłoszenia złożyć takowe na ręce właściwego swemu zamieszkaniu Cywilnego Naczelnika Powiatu, a w Warszawie Komisarza Administracyjnego, i o tem jednocześnie na papierze bez stempla Komisję Skarbu uwiadomić, przy zamieszczeniu w temże zawiadomieniu poręczenia, iż ze złożonych u siebie pieniędzy i innych przedmiotów nic nie zatrzymały, ani też nikomu niewydały, poddając się za rzetelność tego poręczenia odpowiedzialności sądowo-karnej. Gdyby zaś z rzeczonych pieniędzy i przedmiotów już co komu wydały, obowiązane są wymienić osobę, która je odebrała, i z jakiego powodu wydanie nastąpiło. W taki sam sposób powinny być powrócone Władzy i takie fundusze, które zostały przez Zakonników wypożyczone lub oddane w zachowanie, pod pozorem jakoby stanowiły ich własność osobistą. Osoby, któreby w ciągu 3ch miesięcy, od daty niniejszego ogłoszenia, rzeczonych summ i innych przedmiotów nie złożyły właściwemu Naczelnikowi Powiatu lub Komisarzowi Administracyjnemu, lub z takowych co zatrzymały, uroniły albo komukolwiekbądź pod jakimkolwiek pozorem wydały, oprócz wynagrodzenia zrządzonej Skarbowi szkody, ulegną, gdy to będzie wykrytem, odpowiedzialności w drodze sądowo-karnej i karom przepisanym w Art: 463 i 1,190 kodexu kar głównych i poprawczych. — Z upoważnienia Dyrektora Głównego, p. o. Dyrektora Wydziału, *Dąbrowski.*— Za Dyrektora Kancellarji, A. *Kuhnke*. (Dz: W.)

— *Komora Celna Sosnowice*, niniejszem obwieszcza, że w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1866 r., w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 500 oszacowane, a mianowicie: łokciowe, żelazne, skórzane i inne drobne. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, wraz z dostojną swoją Rodziną w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, raczył udać się zagranicę.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde*, do Kalisza, i Dymisjonowany Jenerał-Major *Bontemps*, do Płocka.

— Salomea z Gościckich *Chwalibóg*, Wdowa po Rzeczywistym Radcy Stanu, Członku Senatu, przeżywszy lat 61, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostali w żalu: Brat i Siostra, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłej, na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym, o godz: 11ej z rana, w Kościele po-*Kapucyńskim* odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok, na cmentarz Powązkowski. (2,800.)

— Dnia 17go Stycznia r. b., zmarł ś. p. JX. Marcin-Szymon *Kupczyński*, ostatni z Xięży *Norbertanów* w Królestwie, Kanonik honorowy Kaliski, Proboszcz Parafji Witów, Dekanatu Piotrkowskiego, lat 80 życia liczący.

— (Art: n.) W Sobotę, dnia 17 b. m., w Łyszkowicach, po dwu-tygodniowej ciężkiej chorobie, zakończyła życie Wiktorja *Grudzińska*, córka b. Urzędnika Xięztwa Łowickiego. W 16tym roku życia opuściła ten świat pełen trosk, i w jednej chwili pogrzebała szczęście i marzenia Rodziców i Krewnych, pozostawiwszy po sobie niewysłowioną gorycz, łzy i żałobę. Cnotami swemi i powabem dziecinnym, ś. p. Wiktorja tak potrafiła zjednać dla siebie serca wszystkich ją otaczających, że dziś nikt oczom swoim wierzyć nie chce, by śmierć jej miała być rzeczywistością. Ile osób znało ś. p. zmarłą, tyle jęków bolesnych wyrwało się z piersi każdego, kto się dowiedział o tym smutnym wypadku. Nie ja wam osieroceni Rodzice przynosić tu będę pociechę w waszem nieszczęściu, ale Anielska dusza zmarłej sama uprosi u BOGA ulgę waszym moralnym cierpieniom i moc do zniesienia woli Jego.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podaje do wiadomości powszechnej, że z woli i na koszt Rządu, wydawane będzie przez miesięcy dwa, poczynając od dnia 22 b. m. i r., ciepłe pożywienie dla 300 osób dziennie, przy tutejszych Salach Ochrony, a mianowicie: w Ochronie Iej w gmachu po-Dominikańskim; w Ochronie IIIej przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1227; w Ochronie IVej przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 2993; w Ochronie VIej przy ulicy Browarnej pod Nrem 2721; w Ochronie VIIej na Pradze pod Nrem 280/1; w Ochronie XIIIej przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2358, w każdej dla osób 50. — Warszawa, dnia 8 (20) Lutego 1866 r. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (D. W.)

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego.* Powołując się na prawidła o examinach kandydatów i kandydatek na Nauczycieli muzyki, z mocy decyzji Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne na Nauczycieli Muzyki w Królestwie Polskiem, a mianowicie: IIgo stopnia, czyli Nauczyciela wyższej muzyki na fortepjanie, Rudolfowi *Strobl;* IIIgo stopnia, czyli dla początkujących na fortepjanie: Józefowi *Drobniewskiemu*, Ludwikowi *Cieślińskiemu*, Karolowi *Heideman*, Marji *Stolpe*, Lucynie *Chodakowskiej*, Józefinie *Piaseckiej*, Helenie *Peplowskiej*, Helenie *Masłowskiej* i Marji *Podlewskiej;* IIIgo stopnia, do udzielania nauki śpiewu dla początkujących, Antoniemu *Jackiewicz.* Na Nauczycieli i Nauczycielki muzyki w mieście Warszawie, udzielił tymczasowe świadectwa, aż do ukończenia nauki w Instytucie Muzycznym Warszawskim; następującym uczniom i uczennicom, a mianowicie: IIIgo stopnia do udzielania nauki śpiewu, Fiszlowi *Weishoff*; IIIgo stopnia do udzielania muzyki na fortepjanie dla początkujących: Zofji *Kossakowskiej*, Marji *Gordziałkowskiej*, Kamili *Buczyńskiej*, Matyldzie *Biron* i Anieli *Ledoux.* (D. W.)

— Kwestje reformy więzień, jakoteż radykalnych zmian w prawodawstwie karnem, oddawna zajmują umysły i wywołują uczone badania i rozprawy, jak niemniej nader szacowne dzieła prawników i publicystów. Literatura w tym przedmiocie na zachodzie więcej jest obfita niż nasza, dla tego też jako ważny do niej przyczynek, witamy pracę P. A. *Moldenhawer:* „O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych“, której część pierwsza świeżo wyszła z druku. Oprócz prac Hr. *Skarbka*, J. U. *Niemcewicza*, *Kożuchowskiego*, *Nakwaskiego* w języku Francuzkim, *Rutkowskiego*, *Czaplickiego*, artykułów P. *Miklaszewskiego* i *Z. Z.* w „Gazecie Warszawskiej“, nie mamy ważniejszego dzieła w kwestji więziennej. P. *Moldenhawer* obszernie i szczegółowo skreślił historję więzień w starożytnych i nowszych czasach, posiłkując się najnowszemi dziełami w tej materji na zachodzie wydanemi, i jasno przedstawił obecny stan tej kwestji, dołączając wiele trafnych uwag i spostrzeżeń. Cała ta jego praca znamionuje sumiennego badacza, dokładnie znającego swój przedmiot i głębokiego zarazem myśliciela. Niewątpiemy, że rozprawa P. *Moldenhawera*, zajmującą będzie nietylko dla prawnika, ale dla każdego człowieka wykształconego, któremu postęp społeczny nie jest obojętnym.

— O bieżącej zimie w Gubernji Witebskiej, tak pisze gazeta miejscowa: Otrzymane przez nas z różnych Powiatów wiadomości, bez wyjątku donoszą o trwającej pogodzie. Starzy mieszkańcy nie pamiętają tak ciepłej i bezśnieżnej zimy jak bieżąca. W Witebsku w ciągu całego miesiąca Grudnia, do tego stopnia było ciepło, że ciągle prowadzono roboty mularskie, przy nowo budującej się żydowskiej bożnicy. Z powiatów Surażskiego i Gorodzkiego piszą, iż w tamtejszych lasach roboty leśne idą śpiesznie, lecz wywóz belek i desek ku przystaniom z powodu braku śniegu bardzo jest utrudniony. Ceny na artykuły żywności po miastach, dla złych dróg zaczęły się podnosić, ale za to drwa nie tylko nic podrożały, ale nawet w porównaniu z cenami roku zeszłego staniały. Zima 1865 i 1866 roku rzeczywiście jest zimą osobliwą.

— Lodownie *Warszawskie* zwykle zaopatrywano w miesiącu Styczniu. Łatwo więc pojąć, że była chwila, kiedy już zwątpiono o możności zapewnienia sobie odpowiednich zapasów lodowych. Przy obecnie pojawionych mrozach, rzucono się powszechnie do zwózki lodu i jest nadzieja, że w ciągu przyszłego lata niezbraknie onego w *Warszawie.*

— Wisła przy brzegach, zamarzła, a środkiem szron płynie.

— Wczoraj Publiczność w Wielkim Teatrze, z zapałem przyjmowała P. *Bottesini* i rzęsistemi okrywała go oklaskami po każdym odegranym ustępie.

— Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie, od dnia 22go Czerwca r. z., t. j. od czasu otwarcia tegoż, zwiedziło około 4ch tysięcy osób.

— Wczoraj odbyło się poświęcenie nowo-otworzonej fabryki gipsu, przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej wprost Oboźnej, pod Nrem 2785a. Fabryka zawiadamia zarazem osoby interessowane, że sprzedaż tego materjału już rozpoczętą została, po cenie rs. 1 kop. 60, za korzec gipsu palono-mielonego do użytku budowl, oraz po rs. 1 kop. 20 za korzec do użytku agronomicznego. (2734).

— Dowiadujemy się z „Gazety Handlowej“, że w tych dniach cukrownia i rafinerja w Dobrzelinie w Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położona, do Hr. Władysława *Łubieńskiego* należąca, przeszła na własność Spółki, na czele której stanął dom handlowy J. G. *Bloch.*

— W tych dniach otworzony został w Siedlcach przez P. Andrzeja *Olkuskiego*, na większą skalę *handel win i korzeni*, a przy nim zakład gastronomiczny, gdzie w każdym czasie, wszelkiego rodzaju przekąsek gorących i zimnych dostać można.— Od dawna czuć się tam dawała potrzeba podobnego zakładu; P. *Olkuski* więc, prawdziwą uczynił przysługę i miastu i okolicy, a że, jak nam wiadomo, wszystkie towary, po bardzo umiarkowanej cenie w handlu tym się sprzedają; śmiało więc możemy wróżyć zakładowi temu najlepsze powodzenie.

— Piszą nam z M. Kutna: Właściciel jedynej w tutejszem mieście Cukierni P. *Herde*, zakupił w tym czasie dużą budowlę zwaną „Budowlą Saską“, w rynku położoną i też wyrestaurowawszy, urządzić w niej zamierza Cukiernię, Restaurację i Bilard, na wzór

Warszawskich podobnych zakładów. Cukiernia Pana *Herde*, lubo i dziś należycie jest prowadzoną, przy wygodnym jednak i obszerniejszym lokalu, wiele jeszcze zyskać może.

— Podobno w Włocławku niezadługo otwartą być ma filia Banku Polskiego, na wzór filji istniejącej w mieście Łodzi.

— W dniu onegdajszym, o godzinie wpół do 8 zrana w domu pod Nrem 739ab przy ulicy Tłómackiej, z niewiadomej dotąd przyczyny zapaliły się schody, na trzeciem piętrze, lecz ogień natychmiast przez przybyłych kominiarzy ugaszony został, niezrządziwszy żadnej szkody. (G. Polic.)

— Upraszam szanowne Osoby, któreby mogły mieć wiadomość o miejscu pobytu Józefa-Klemensa *Wojtkiewicza*, aby raczyły zawiadomić mnie o tem listownie, a z całą wdzięcznością dla nich pozostanę. Mieszkam w mieście Siedlcach.— Joanna *Markowska*. (2,719.)

Wiadomości Zagraniczne.

AFRYKA.—Z Przylądka Dobrej-Nadziei nadchodzą ciągle niezbyt pocieszające wiadomości. Wojna Boerów z Bassutosami trwa ciągle z największą zaciętością, bez osiągnięcia żadnego stanowczego rezultatu, tak przez jedną jak i przez drugą stronę.—Kolonja Cap potrafiła zachować przytem najściślejszą neutralność, jakkolwiek wiele na tem cierpią jej interessa, w prowincjach wschodnich.—Z Abissynji donoszą pod dniem 22 m. Grudnia, że Cesarz Teodor ustąpił przed silnym oporem plemienia Gallas i opuścił zbuntowany kraj, zburzywszy poprzednio zbudowaną przez siebie samego twierdzę Magdala. Udał się on do Woghera, o dwa dni drogi od Gondar, zabrawszy z sobą amunicję, która wprzódy nagromadzoną była w Magdala. (*Nordd. Allg. Ztg.*)

AUSTRJA. *Wiedeń, 17 Lutego.* — Dzienniki tutejsze przedstawiają spór Austrjacko-Pruski, w daleko ciemniejszych barwach aniżeli jest w istocie. Trudno bowiem wierzyć aby przyszło do starcia, zwłaszcza kiedy jeszcze jest tyle środków wzajemnego porozumienia się. W sferach dworskich Austrjackich liczą wiele na osobistą przyjaźń Króla Wilhelma dla Cesarza Franciszka-Józefa.—Wieść, że Arcy-Xiążę Ludwik-Wiktor ma zostać Palatynem Węgierskim, zdaje się być bezzasadną. To pewna jednak, że Rząd wkrótce wystąpi z ważnem oświadczeniem do Sejmu Węgierskiego. Zależeć będzie tu wiele od dalszego biegu rozpraw nad adresem. Dom bankierski *Stametz et Comp.* w Wiedniu, likwiduje swe interesa. Zdaje się, że po zamknięciu obrachunku, Naczelnikowi tego domu zostanie do 1½ miljona złr. majątku. (*Nordd. Allg. Ztg.*)

FRANCJA. *Paryż, 18 Lutego.* — Cesarz przyjmował dziś Deputację Senatu doręczającą mu adres. Do Deputacji tej przyłączyli się prawie wszyscy Senatorowie, tak, że cyfra obecnych doszła do stu osób. Senatorowie wprowadzeni byli do sali Tronowej przez Wielkiego Mistrza Obrzędów. Cesarz siedział na Tronie, otoczony przez Cesarzewicza, Xiążąt Rodziny Cesarskiej, Dygnitarzy i Ministrów. Po wzajemnem powitaniu, zabrał głos Prezes Senatu P. Troplong i odczytał znany adres, na który Cesarz odpowiedział wiadomemi słowy.—Dowództwo eskadry morza Śródziemnego ma otrzymać Admirał Bouet-Willaumez, który się zajmował studjami i próbami nad taktyką prowadzenia wojny okrętami pancernemi. — Druga część *Życia Juljusza Cezara* ma wyjść w początkach Marca, wraz z tłómaczeniem niemieckiem.— P. Loysel, Szef Gabinetu Wojskowego Cesarza Maxymiljana, oraz P. Boyer Szef Sztabu Marszałka Bazaine, znajdują się obecnie w Paryżu.—Ostatnia mowa Xięcia Persigny ma być wydrukowaną w formie broszury u Dentu.—Z Brestu piszą, że władza morska tameczna, powziąwszy wiadomość, że Komendant okrętu Peruwjańskiego *Stuerca* zamierza werbować marynarzy Francuzkich dla skompletowania swej osady, uczyniła mu stosowne przedstawienia, skutkiem czego majtkowie, którzy już podpisali umowy, wrócili z okrętu na ląd. (*Ind. Belge*).

HISZPANJA.—Starcie z Chili staje się coraz ważniejszem dla Hiszpanji. Podług listów z Panama, przymierze pomiędzy Peru i Chili zostało 13 Stycznia urzędownie ogłoszone w Lima. Przymierze to obejmuje w sobie wypowiedzenie wojny Hiszpanji i nakazuje internowanie Hiszpanów przebywających na terytorjach obu rzeczypospolitych, oraz zasekwestrowanie ich dóbr. Konsul Hiszpański w Lima otrzymał rozkaz opuścić natychmiast Peru.—Przed kilku dniami wspomnieliśmy o potyczce między eskadrą Hiszpańską a Chilijską, która wypadła na szkodę pierwszej. Obecnie *Correspondencia* donosi także o bitwie przy wyspie Juan-Fernandez, ale dodaje, że Hiszpanie zostali zwycięzcami.—Krąży wieść, że korsarze Chilijscy schwytali kilka okrętów Hiszpańskich i zaprowadzili do portu Coquimbo.—W obec wzburzenia jakie wywołuje w Madrycie spór Chilijski, zapomniano już prawie zupełnie o powstaniu Prima. (*Nordd Allg. Ztg.*)

PRUSSY. *Berlin, 17 Lutego.* — Odezwa, przesłana przez Prezesa Ministrów do P. Grabow, Prezesa Izby Deputowanych, objawia, że Izba nie ma prawa, ani ogłaszać nieważnemi traktaty przez Króla zawarte, ani kwestjonować wyroków sądowych, ani też dawać przepisy urzędnikom władzy wykonawczej. Postanowienie Izby z dnia 3go b. m. narzuca artykuł 48my; postanowienie z d. 10go artykuł 86; postanowienie z 16go artykuł 45 ustawy. Rząd nie może przyjmować kommunikowanych przez Prezydjum bezprawnych uchwał Izby, i dla tego pośpiesza zwrócić odpisy postanowień dotyczących Lauenburga, wniosku Hoverbecka i petycji w sprawie Classen-Kappelmann. P. Grabow zadekretował odezwę powyższą kazać wydrukować i rozdać, i na najbliższem plenarnem posiedzeniu uradzić, jak z takową postąpić należy. Wzburzenie w Izbie z powodu pomienionej korrespondencji ma być wielkie. (*Schl. Zeit.*)

Ostatnie Wiadomości.

Z Paryża 21go b. m. donoszą, że P. Boitelle, Prefekt policji, został mianowany Senatorem.— Cesarz w liście do Ministra Spraw Wewnętrznych, poleca zachowanie zachodniej części ogrodu Luxemburgskiego.— „Patrie” spodziewa się pomyślnego rezultatu missji Barona Saillard w Mexyku. Cesarz Maxymiljan sam podobno podał projekt, na podstawie którego 5,000 Francuzów

będzie mogło opuścić Mexyk.— Podobno P. Emil de Girardin, wraz z kilku innemi spółpracownikami opuszcza redakcję dziennika „Presse."—*Ajencja Reutera* donosi z Nowego-Yorku pod datą 9go, że Hr: Montholon zapewnił P. Lenard, iż Cesarz Napoleon nakazał odwrót wojsk Francuzkich z Mexyku. Flota Peruwijańska wypłynęła na wody Chilijskie dla rozpoczęcia działań wojennych przeciw Hiszpanom.— Amnestja udzielona 1 Stycznia przez Rząd Austrjacki wychodzcom Weneckim, rozszerzoną została do Tyrolu. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości. — U młynarza jednego w Canth, jest pies łańcuchowy, który urząd swój stróża wypełnia jak najściślej, jest on bardzo zły, i w takim charakterze daje się poznawać nietylko względem obcych nieproszonych gości, ale i względem zwierząt za bardzo zbliżających się do niego. Jeden tylko zachowuje wyjątek: ile razy kura przed jego budą zagdacze, pies wychodzi z budy, wpuszcza kurę aby zniosła jaje, a nawet niekiedy dozwala kurze wysiadywać kurczęta w słomie swojej budy. Podobne postępowanie zachowuje tylko w czasie znoszenia lub wylęgania jaj, w innym razie kura bezkarnie zbliżyć się niemoże.— W pewnem towarzystwie rozmawiano o niedawno wprowadzonych w użycie trumnach metalowych wyrobu fabryki Trellego. Jedni utrzymywali, że to jest ładne i modne, że mody nawet w trumnach trzymać się należy, drudzy zaletę nowego wynalazku upatrywali w ich taniości. Do tych ostatnich należał i pewien bogaty bezdzietny wujaszek. Obecny temu jego siostrzeniec mający pretensję do sukcesji po nim, chcąc się popisać z dowcipem, odezwał się: „kiedy się tak Wujaszkowi trumny nowe podobają, to już ja Wujaszkowi jednę zaraz obstaluję u *Trellego*". „Nie spiesz się bratku", odpowiedział Wujaszek, „niewiemy kto z brzega, a nim ty mnie trumnę obstalujesz, ja mogę ci jeszcze miejsce u *Czubkow* zamówić, aby ci dowcip trochę wywietrzał z głowy". Po takiem *dictum acerbum*, nasz młodzieniec skonfundowany wyniósł się cichaczem, ale co gorsze, stracił podobno część spodziewanej sukcesji, bo Wujaszek rozgniewany zmienił testament.

Przyjechali do Warszawy: Baranowski Ignacy Doktor z Błonia nr 475; Elżanowski Józef Ob: z Popielczyna nr 625; Grąbczewski Fran: Ob: z Modzelic nr 500; Krzyżanowski Albert Emeryt z Lublina nr 626; Zakrzewski Sew: Ob: z Zalesia nr 1678.

Wyjechali: Kulesza Albin Ob: do Wolki; Kujawski Fran: Doktor do Błonia; Mierzyński Andrzej Ob: do Pepłowa; Prozor Edward Hr: do Pilicy; Zawisza Jan Hr: do Młochowa.

Przyjechali z Zagranicy: Bilicki Karol Technik z Krakowa nr 625; Stadnicki Tomasz Hr: z Drezna nr 634; Siemiński Fran: Ob: z Krakowa nr 625; Wojewódzki Adam Ob: z Bern nr 142.

Wyjechali Zagranicę: Chrzanowski Alex: Kupiec do Bydgoszczy; Kapiszewski Ludwik Doktor do Lwowa; Rajkowski Andrzej Ob: do Poznania.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu.— W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś, na dochód Panny *Giovanonni* Opera *Norma*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, *L'Italiana in Algieri*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Pan Geldhab*.— *Nikt mnie nie zna*.— Jutro, *Szklanka wody*.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 55 do rs. 7 kop. 72; żyta od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. 72; owsa od rs. 2 k. 17 do rs. 2 k. 25; gryki od rs. 4 k. 5 do rs. 4 kop. 20; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 21go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 71 do rs. 2 kop. 80; za garniec od rs. — kop. 88½ do rs. — kop. 91½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 23go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. 85 kop. 50; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 84 k. 17, dają rs. 84 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 116 k. 50, dają rs. 116 k. 33; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. 91 kop. 50; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 33, dają rs. 68 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. 50, dają rs. 76 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. 50, dają rs. 103 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 43 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 66, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 45. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 67⁷⁄₉; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 92²⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.